

Dwóch 12-latków brutalnie zamordowało maczetą 19-latka

13 czerwca 2024

Do tych tragicznych wydarzeń doszło 13 listopada 2023 roku, w Wolverhampton, w parku nieopodal boiska Stowlawn i pobliskiej szkoły podstawowej.



Po godzinie 20:00 doszło do spotkania katów z ich ofiarą. Kiedy Shawn Seesahai natknął się na dwóch 12-letnich chłopców. Kręcąc się w parku z przyjacielem, nie spodziewał się, że za kilka minut zginie brutalnym i prawdopodobnie przypadkowym ataku.

Nie wiemy i zapewne nigdy się nie dowiemy co wydarzyło w czasie konfrontacji dwójki 12-latków z Shawnem Seesahaem. Pochodzący z Karaibów, a dokładnie z Anguilli, a więc terytorium zamorskiego Wielkiej Brytanii, 19-latek „nie stosował przemocy ani nie robił nic, aby obrazić” obu chłopców, jak podczas procesu utrzymywało oskarżenie. Natknął się na nich całkowicie przypadkowo. Derron Harrigan, przyjaciel Seesahaia, który towarzyszył mu w ten dzień, gdy został zabity, zeznał, że chłopcy grozili im i... omawiali swoje plany na Boże Narodzenie.

Jak doszło do tej zbrodni? „To było duże ostrze, coś podobnego do maczety. Wyciągnął je z pochwy przy pasie. Shawn kazał mi uciekać” – zeznał przed sądem nastolatek, który uszedł z życiem, jak cytujemy za „Guardianem”. „Zaczęliśmy biec, ale Shawn się potknął. Uciekałem, aby ratować życie. Nie mogłem tam zostać” – dodaje.

Z kolei napastnicy, składając zeznania w sądzie, twierdzili, że Seesahai kazał im zejść z ławki. Jeden z nich powiedział, że przyszła ofiara chwyciła go za głowę, a jego przyjaciel

użył broni i mu groził. Czy tak było w istocie? Tego, nie wiemy.

Atak był brutalny. Sprawca był uzbrojony w maczetę, której ostrze mierzyło 42,5 cm. Jedno z cięć zadane w głowę było tak silne, że oderwany został kawałek kości. Życia Seesahaia nie udało się uratować. Pomimo pomocy służb ratunkowych nastolatek zmarł na miejscu. Ze względu na obowiązujące w Wielkiej Brytanii prawo personalia sprawców nie zostały ujawnione. Jednak sąd może je upublicznić przy ogłoszeniu wymiaru kary.

Niezależnie od dokładnej sekwencji zdarzeń, fakt, że dwóch tak młodych chłopców było odpowiedzialnych za przemoc, zszokował osoby zaangażowane w sprawę. „W swojej karierze nie spotkałem się z dziećmi w wieku 12 lat noszącymi i używającymi maczety w sposób opisany w sądzie” – komentował Damian Forrest z policji West Midlands, starszy oficer śledczy w tej sprawie. „Jestem policjantem od 20 lat. Nie jest to pierwszy raz, gdy zajmuje się sprawą, w której młody człowiek stracił życie w naprawdę brutalny sposób. Ale odkrycie, że za to odpowiadało dwóch 12-latków, było szokujące” – dodaje, jak cytujemy za „Guardianem”.

Żaden z chłopców nie miał wcześniej żadnych wyroków skazujących, upomnień ani nagan. Po przypadkowym spotkaniu w parku w Wolverhampton stali się najmłodszymi skazanymi mordercami w Wielkiej Brytanii od czasu, gdy Jon Venables i Robert Thompson zostali uznani za winnych morderstwa Jamesa Bulgera w 1993 roku.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk